06.04.2020

Wielkanocne malowanie

Karta pracy, cz. 4, nr 60, Dzieci: − opowiadają, co dzieje się na obrazku, − czytają tekst umieszczony pod obrazkiem.

• Rozmowa na temat przeczytanego tekstu.

N. pyta: Czym Olek malował jajka? Jakiego koloru farby miał Olek? Wyjaśnia, że kolory można podzielić na dwie grupy: ciepłe i zimne. Kolory ciepłe to takie, które kierują nasze myśli ku słońcu i ciepłu. Kolory zimne zaś przypominają nam wodę, chłód i niebo. Pyta: O których kolorach używanych przez Olka możemy powiedzieć, że są ciepłe, a o których, że są zimne? Co mógł zrobić Olek, aby jego jajka były pomalowane na więcej niż cztery kolory?

• Poszukiwanie kolorów, z których powstanie kolor zielony. Dla każdego dziecka: podstawka do mieszania barw, pędzel, farby w kolorach: żółtym, czerwonym, niebieskim (najlepiej, aby były to farby w tubkach, bo łatwo je mieszać ze sobą). N. przygotowuje na stołach pomoce plastyczne, w tym tylko trzy kolory farb: czerwony, niebieski, żółty. Informuje dzieci, że są to tak zwane kolory podstawowe, które można ze sobą mieszać. Prosi o zastanowienie się, z jakich kolorów może powstać kolor zielony. Dzieci mieszają ze sobą farby, a następnie informują N., z jakich kolorów udało im się go uzyskać.

Odkrywanie litery f: małej, wielkiej, drukowanej, pisanej. • Wyodrębnienie wyrazu podstawowego – farby. N. pyta: Co było potrzebne Olkowi do malowania jajek? • Analiza i synteza słuchowa słowa farby. Dzieci dzielą słowo farby na głoski. Liczą, ile jest w słowie sylab, a ile głosek. Wymieniają kolejno wszystkie głoski. Następnie wymieniają inne słowa, w których głoskę f słychać na początku oraz w środku słowa. • Budowanie schematu słowa farby. Białe kartoniki dla każdego dziecka. Dzieci układają tyle kartoników, ile sylab słyszą w słowie farby – rozsuwają kartoniki i wymawiają głośno sylaby. Następnie układają tyle kartoników, ile głosek słychać w słowie; wymawiają głoski głośno, dotykając kolejno kartoników. • Budowanie schematu słowa Franek. Białe kartoniki dla każdego dziecka. N. wymawia, głoskując, imię chłopca: F-r-a- n-e-k. Informuje, że jest to kolega z grupy przedszkolnej Olka. Dzieci dokonują syntezy i wymawiają słowo głośno. Następnie samodzielnie dzielą słowo na sylaby oraz na głoski.

• Karty pracy, cz. 4, nr 60 (kontynuacja). Dzieci zwracają uwagę na podział słowa na sylaby, na głoski oraz na samogłoski i spółgłoski. • Karty pracy, cz. 4, nr 61. Dzieci: − dzielą nazwy zdjęć na głoski, liczą głoski, − wpisują pod zdjęciami liczbę głosek w ich nazwach, − czytają sylaby, − rozwiązują rebusy, − czytają wyrazy i zaznaczają w nich na niebiesko litery f, F.

Karta pracy, cz. 4, nr 62, Dzieci: − czytają tekst, odpowiadają na pytania związane z tekstem, − wpisują do okienek odpowiednie liczby, − kreślą kształty liter pisanych f, F w powietrzu, na dywanie, na plecach kolegów/koleżanek, − piszą litery f, F po śladzie, a następnie samodzielnie.

Nauka piosenki „Wielkanoc”

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/druk/oia-bplus-kp-4.pdf

https://www.youtube.com/watch?v=t-jVEPrPR9c&list=PL7Lg168IaC6QDAzGhO8ZPRo7nM_jIqHU2

07.04.2020

Koszyczek wielkanocny

Karta pracy, cz. 4, nr 63, Dzieci: − rozwiązują krzyżówkę – naklejają litery tworzące nazwy obrazków, − odczytują hasło, − piszą litery f, F po śladach, a potem samodzielnie.

Słuchanie opowiadania S. Karaszewskiego Wielkanocny koszyczek.

Święta wielkanocne tego roku Olek i Ada wraz z rodzicami i dziadkami spędzali na wsi, w domu pradziadków. Stał tam pod lasem dom murowany. Dom miał strych i piwnice. A w domu tym był duży pokój z piecem kaflowym. A w pokoju stał stół okrągły, dębowy. A na stole obrus biały, haftowany cały. Na stole dębowym stał koszyczek wiklinowy. A w koszyczku wiklinowym, na serwetce leżały pisanki-kraszanki, wielkanocne malowanki. Obok pisanek-kraszanek stał cukrowy baranek, stał żółty kurczaczek, obok babka łaciata, gruba jak beczka, i sól w solniczce w kształcie jajeczka. Rosła rzeżucha zielona, wędzonka dobrze uwędzona nęciła psa i kota, myszkę i kunę zza płota. Zawitał ksiądz do dzieci, koszyk z wikliny poświęcił. Kropidło w miseczce utopił, święconą wodą pokropił: pisanki-kraszanki, cukrowego baranka, kurczaczka z chorągiewką, babkę z lukrową polewą, chlebek pokrojony, przy soli ułożony, rzeżuchę zieloną, wędzonkę uwędzoną – wszystko pokropił wodą święconą! Mieszkańcy koszyka, pokropieni wodą święconą, poczuli się jakby byli świętymi. Jakby aureola wyrosła nad nimi i uczyniła wszystkich świętymi! A potem zaczęli krzyczeć jeden na drugiego. Czy dla święconego nie ma nic świętego? – My jesteśmy najważniejsze! – chełpiły się pisanki-kraszanki. – Przy wielkanocnym stole świąteczni goście dzielą się nami i składają życzenia! Bez pisanek nie byłoby świąt wielkanocnych! – Beeee, to ja jestem najważniejszy! – zabeczał cukrowy baranek. – Jestem biały i słodki, jestem symbolem poświęcenia, ofiary za innych, dobroci i czystości! Beze mnie nie byłoby świąt wielkanocnych! – Pi, pi, pi, to ja jestem najważniejszy! – pisnął kurczaczek. – Jestem symbolem nowego życia, które po mrocznej zimie odradza się na nowo! Jak małe pisklęta, które wiosną wykluwają się z jaj! – Wszyscy jesteście w błędzie! – huknęła babka. – Ja jestem najważniejsza, bo właśnie po mnie wyciągają się ręce stołowników! Beze mnie nie byłoby świąt wielkanocnych! – Nieprawda, to my jesteśmy najważniejsi! – krzyknęli chleb i sól. – Gości zawsze wita się chlebem i solą. Bez nas nikt nie zapraszałby gości i nie byłoby prawdziwych świąt wielkanocnych!

– Co też wygadujecie! – zaperzyła się rzeżucha. – Z moich ziarenek wyrastają zielone łodyżki, pełne witamin. Daję przykład innym roślinom, aby jak najszybciej zazieleniły się na polach, szybko rosły, dojrzewały i dawały obfity plon! Bez szybko budzącej się przyrody, bez rzeżuchy nie byłoby świąt wielkanocnych! – Wszyscy mówicie nieprawdę! – ryknęła wędzonka. – Czy mogą być święta bez wędzonki? Beze mnie nie ma świąt wielkanocnych, nie ma żadnych świąt! – Jak to, a Wigilia? – spytał baranek. Wędzonka obraziła się i nie powiedziała nic więcej. To, co później się działo, nie miało nic wspólnego ze świętami ani nastrojem świątecznym. W koszyczku wiklinowym rozgorzała prawdziwa bitwa: nie tylko na słowa, ale na co się tylko dało. Milczeniem pomińmy kto, co, czym i jak. Po zażartej kłótni nikt nie wyszedł z tej awantury cało. Gdy dzieci weszły do pokoju, zobaczyły w koszyczku istne pobojowisko. – Co tu się mogło stać? – Kto to zrobił? Pierwsze podejrzenie padło na kota. Ale kot siedział grzecznie na kanapie i lizał różowym języczkiem futerko. Nie wyglądał na sprawcę spustoszenia w koszyku. Następnym podejrzanym był pies. Ale pies grzecznie spał w budzie i nie wchodził do domu. Dzieci podejrzewały mysz, ale mysz zostawiłaby ślady ząbków na wędzonce. Dzieci pomyślały o kunie, ale okna i drzwi były zamknięte. Jak mogłaby się dostać do pokoju? – Musimy naprawić zniszczenia! – postanowiły dzieci. Potłuczoną pisankę-kraszankę skleiły przezroczystym plasterkiem. Odłamany róg cukrowego baranka przykleiły scukrzonym miodem. Wyprostowały pogniecioną rzeżuchę. Pozbierały wysypaną sól i dokleiły kurczaczkowi urwany dziób.

Przewróciły na drugą stronę wędzonkę, żeby nie było widać szkody. Poukładały równo porozrzucane kromki chleba. Jeszcze poprawiły koronkową serwetkę. Gdy świąteczni goście zasiedli przy stole, wszystko było w należytym porządku i ani śladu po niedawnej kłótni.

• Rozmowa na temat opowiadania. Książka (s. 60–61) dla każdego dziecka. Dzieci przyglądają się ilustracjom w książce, opowiadają historyjkę. 6-latki czytają tekst umieszczony pod obrazkami. N. pyta: Jak oceniacie zachowanie mieszkańców wielkanocnego koszyczka? Kto z nich miał rację? Dzieci uzasadniają swoją odpowiedź.

• Zabawa ruchowa z elementem skoku i podskoku – Zające na łące. Skakanki. Rysujemy w ogrodzie lub układamy, np. ze skakanek, rów (przeszkodę dla zajączków). Dzieci (zające) poruszają się po wyznaczonym przez N. miejscu do zabawy. Nie mogą jednak przejść przez rów. Część zajączków jest po jednej stronie rowu, część po drugiej. Na hasło: Uwaga, rów! – zajączki podchodzą do rowu i przeskakują przez niego obunóż na drugą stronę. Dalej zabawa toczy się według tych samych zasad.

Karta pracy, cz. 4, nr 64, − dzieci słuchają nazw czytanych przez n-la, − liczą, ile jest kropek w każdej kolumnie; skreślają nieprawidłowy wynik wraz z towarzyszącą mu literą, z pozostałych liter odczytują wyraz, − łączą obrazki z ich nazwami

Karta pracy, cz. 4, nr 65, Dzieci: − kolorują rysunek, − ozdabiają jajka według własnych pomysłów, − piszą po śladach poznanych liter, czytają tekst i dopowiadają.

Nauka piosenki „Wielkanoc”

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/druk/oia-bplus-kp-4.pdf

https://www.youtube.com/watch?v=t-jVEPrPR9c&list=PL7Lg168IaC6QDAzGhO8ZPRo7nM_jIqHU2

08.04.2020

Kurczaki i jajka

• Ćwiczenie oddechowe – Wiosenne kolory. Papierowe tacki, skrawki kolorowego papieru. Na środku stolika leżą przygotowane wcześniej kawałeczki kolorowego papieru. Dzieci starają się zdmuchnąć papierki na tacki znajdujące się poniżej krawędzi stolika. Dzieci wykonują ćwiczenie pojedynczo. Należy zwracać uwagę na powolny wydech (zgodny z możliwościami dziecka).

Karta pracy, cz. 4, nr 66, −dzieci oglądają obrazki, numerują je według kolejności, − opowiadają historyjkę, − nadają tytuł obrazkom oraz całej historyjce, − kończą ozdabiać jajka według wzoru, kolorują rysunki.

Karta pracy, cz. 4, nr 67, Dzieci: − rysują po śladach pierwszego rysunku, kolorują rysunek, − czytają wyrazy, − ozdabiają rysunki jajek po prawej stronie tak, jak są ozdobione jajka po lewej stronie.

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/druk/oia-bplus-kp-4.pdf

https://www.youtube.com/watch?v=t-jVEPrPR9c&list=PL7Lg168IaC6QDAzGhO8ZPRo7nM_jIqHU2

09.04.2020

Życzenia wielkanocne

• Wykonanie karty świątecznej. Dla każdego dziecka: kartka z bloku technicznego, kredki świecowe, farby plakatowe w ciemnych kolorach, zaostrzony patyczek lub dłutko. Dzieci dokładnie kolorują całą powierzchnię kartki z bloku technicznego kredkami świecowymi w różnych kolorach. Następnie pokrywają kartkę farbą w ciemnym kolorze i odkładają do wyschnięcia. Po wyschnięciu wydrapują wzór, używając zaostrzonego patyczka lub dłutka. N. zwraca uwagę na przestrzeganie zasad bezpieczeństwa podczas posługiwania się ostrymi narzędziami.

• Zabawa ruchowa Świąteczne życzenia. Tamburyn. Dzieci poruszają się po sali w rytm wygrywany przez N. na tamburynie. Na przerwę w grze podchodzą do siebie, podają sobie rękę i wypowiadają słowa: Wesołych Świąt.

Karta pracy, cz. 4, nr 68, – dzieci liczą pisanki, wpisują odpowiednie liczby i znaki, czytają zapisy, – kończą rysować szlaczek według wzoru.

Karta pracy, cz. 4, nr 69, – dzieci obliczają działania, kolorują odpowiednio rysunek pisanki, – słuchają rymowanki mówionej przez N., a następnie powtarzają ją podczas kolorowania, – kończą rysować szlaczek według wzoru z poprzedniej karty.

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/druk/oia-bplus-kp-4.pdf

https://www.youtube.com/watch?v=t-jVEPrPR9c&list=PL7Lg168IaC6QDAzGhO8ZPRo7nM_jIqHU2

10.04.2020

Zwyczaje świąteczne

• Słuchanie opowiadania B. Kosmowskiej Pamiętnik Kasi. Obrazki lub zdjęcia przedstawiające wymienione w opowiadaniu zwyczaje świąteczne (święcenie palm, porządki przedświąteczne, święcenie pokarmów, śniadanie wielkanocne, śmigus-dyngus). N. czyta opowiadanie, robiąc przerwy. Prosi dzieci o znalezienie właściwych obrazków ilustrujących dany fragment.

Sobota Już niedługo Wielkanoc. Mama powiedziała, że jutrzejsza niedziela jest całkiem inna. Nazywa się ją Niedzielą Palmową. Nie wyjaśniła dlaczego. Za to obiecała, że wszystko się wyjaśni, gdy pójdziemy na przedświąteczny kiermasz. Niedziela Z wrażenia nie mogłam zasnąć. A kiedy wstałam rano, od razu wyjrzałam przez okno, żeby sprawdzić, ile palm wyrosło w naszym ogrodzie. Nie było żadnej! Tata najpierw się śmiał z tych moich palm. Potem wytłumaczył, że tak się nazywa świąteczna ozdoba, którą kiedyś robiono z różnych gałązek. Dziś wyplata się palmy nawet z kolorowych słomek, traw i papierków. Zobaczyłam je na kiermaszu i bardzo mi się podobały. Jedną z nich kupiliśmy i została poświęcona. Mama uważa, że będzie chroniła nasz dom przed nieszczęściem albo złośliwymi sąsiadami. Czekamy z Krzysiem, kiedy palma zacznie działać cuda. Poniedziałek No i stało się! Palma wcale nie chroni przed nieszczęściem! Dziś mama ogłosiła wielkie porządki w całym domu! I jeszcze usłyszeliśmy, że sprzątanie jest świąteczną tradycją. To był dość męczący dzień, ale w naszym domu zapachniało wiosną. Środa Po południu przyszła pani Matysiak ze skargą, że Krzyś i ja zostawiamy rowery pod jej furtką. Postawiliśmy je tam na chwilę i to była niesłuszna pretensja. Musieliśmy kupić złotą palmę! Piątek Mama powiedziała, że jest post, a my bardzo chcieliśmy zjeść na obiad spaghetti z sosem! Na szczęście wieczorem bawiliśmy się w malarzy jajek! To wielka frajda przygotować ładny

koszyk ze święconką. Krzyś patrzył z wielkim smutkiem na pęto kiełbaski w koszyku. I żałował, że trzeba na nią poczekać aż do świątecznego śniadania. Pierwszy dzień świąt Znowu jest niedziela, ale już świąteczna! Dziś możemy leniuchować i jeść pyszne dania. Robimy to z radością. Z pysznych dań najbardziej cieszy się tata. A my z Krzysiem mniej, bo po smacznych ciastach nic już nie możemy zjeść! Najbardziej uroczyste było śniadanie. Założyłam swoją nową sukienkę. Nawet Krzyś wyglądał tego dnia bardzo elegancko, jak powiedziała mama. Poniedziałek Tata mnie ostrzegał, abym uważała, idąc do Dorotki, bo choć nie pada deszcz, mogę nagle mieć mokrą sukienkę. Śmiałam się z taty. A już po chwili biegłam do domu, przemoczona do suchej nitki. Syn pani Matysiak i taki Robert z naprzeciwka wylali na mnie i moją nową sukienkę całe wiadro wody, krzycząc: – Śmigus-dyngus! Śmigus-dyngus! Poskarżyłam się rodzicom, ale powiedzieli, że dziś jest lany poniedziałek. I tego dnia łatwo poznać, kto zna się na świątecznych zwyczajach, a kto nie! – Można się oblewać wodą, ale delikatnie – powiedział tata. – Kiedyś uważano, że oblana panienka szybciej wyjdzie za mąż, a jeśli się obraża, długo będzie szukała męża – dodała mama.

Pomyślałam, że tata ładnie oblał mamę wodą, skoro została jego żoną. I postanowiłam nigdy nie być żoną Roberta, choć Robert ma świetnego psa i siostrę Dorotkę, którą bardzo lubię. No… chyba że Robert nauczy się ładnie obchodzić święta! CC-BY-3.0
http://www.epodreczniki.pl/reader/c/237696/v/3/t/student-canon/m/KL1_ORE_V9_WIOSNA_1_3_28_140_p3

Rozmowa na temat opowiadania. Układanie obrazków przedstawiających zwyczaje świąteczne według odpowiedniej kolejności. Obrazki lub zdjęcia przedstawiające wymienione w opowiadaniu zwyczaje świąteczne (święcenie palm, porządki przedświąteczne, święcenie pokarmów, śniadanie wielkanocne, śmigus-dyngus). N. prosi, aby dzieci opowiedziały o świątecznych zwyczajach, z zachowaniem odpowiedniej kolejności (święcenie palm, porządki przedświąteczne, święcenie pokarmów, śniadanie wielkanocne, śmigus-dyngus). Opisywanie wyglądu palm wielkanocnych. Palmy wielkanocne wykonane z różnych materiałów. N. pokazuje dzieciom palmy wielkanocne wykonane z różnych materiałów. Dzieci opisują ich wygląd, budując zdania poprawne pod względem gramatycznym.

Karta pracy, cz. 4, nr 70, Dzieci: − przyglądają się tulipanom, wskazują różnice między nimi, − kolorują tulipany, − numerują tulipany według wielkości: od najmniejszego do największego, − rysują szlaczki po śladach, a potem – samodzielnie.

Karta pracy, cz. 4, nr 71, Dzieci: − kolorują po prawej stronie na rysunku te miejsca, które po lewej zaznaczone są kropkami, − rysują szlaczki po śladach, a potem – samodzielnie.

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/druk/oia-bplus-kp-4.pdf

https://www.youtube.com/watch?v=t-jVEPrPR9c&list=PL7Lg168IaC6QDAzGhO8ZPRo7nM_jIqHU2